

April 11, 1983

**Letter with Opinion of Małgorzaty Mehnel-Szyc on
Radio Free Europe and the Case against Zdzisław
Najder**

Citation:

"Letter with Opinion of Małgorzaty Mehnel-Szyc on Radio Free Europe and the Case against Zdzisław Najder", April 11, 1983, Wilson Center Digital Archive, Obrad Ochrony Państwa Collection, Box 2, "Akt sprawy Najdera," Hoover Archives. Obtained and translated by A. Ross Johnson. <https://digitalarchive.umd.edu/document/121538>

Summary:

RFE Polish Service Director Zdzisław Najder was, like Col. Ryszard Kuklinski and Polish ambassadors who defected after the imposition of martial law, sentenced to death in absentia for treason. This document is an "expert opinion" to the effect that Najder required CIA support to become Polish Service Director.

Original Language:

Polish

Contents:

Original Scan
Translation - English

24j

601

INSTYTUT BADANIA
WSPÓŁCZESNYCH
PROBLEMÓW KAPITALIZMU

02-017 Warszawa, Al. Jerozolimskie 128/127 Bank: NBP III O/M 1527-6-34568
Centrala 28-52-31 Sekretariat 28-05-17, 28-05-78
Dział Organizacyjny 28-48-81
Dział Wydawniczy 28-16-89

znak

Warszawa, dnia 11 IV 1983 r.

Wiceprokurator ppłk W. Makowski
Naczelną Prokuratora Wojskowa
ul. Nowowiejska 26b
W a r s z a w a

W załączeniu przesyłamy opinię mgr Małgorzaty
Kehnel-Szyc na temat RADIA WOLNA EUROPA i Wydaw-
nictwa INSTYTUTU LITERACKIEGO w Paryżu, opraco-
wanej zgodnie z postanowieniem z dnia 5 stycz-
nia 1983 r. nr V Pn.śl.II-13/82 wydanego w spra-
wie przeciwko Zdzisławowi Najderowi.

D Y R E K T O R

doc.dr hab. Andrzej Ławrowski

- .: 1. Opinia biegłego
2. Rachunek IBWPK

Instytut Badania Współczesnych Problemów KapitalizmuO P I N I A

Instytutu Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu
wydana w sprawie śledczej przeciwko Zdzisławowi Najderowi

Działając na mocy postanowienia Wiceprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk Wojciecha Makowskiego z dnia 5 stycznia 1983 r. nr V Pn.śl. II-13/82 wydanego w sprawie przeciwko Zdzisławowi Najderowi o przestępstwo z art. 124 § 144, biegła mgr Małgorzata Dehnel-Szyc, specjalista w dziedzinie stosunków międzynarodowych, po zapoznaniu się z aktami śledczymi sprawy oraz po przeprowadzeniu badań w oparciu o: literaturę polityczną i prasę zachodnią, prasę emigracyjną, roczniki paryskiej KULTURY i ZESZYTÓW HISTORYCZNYCH Instytutu Literackiego w Paryżu oraz Serwis Nasłuchu Polskiego Radia audycji RADIA WOLNA EUROPA za lata 1980-1982, a także polskie opracowania naukowe, wydaje następującą opinię:

R A D I O W O L N A E U R O P A

Pytanie 1. Ustrój i charakter ośrodka, program jego działania /celów/ oraz przejawów działalności skierowanej przeciwko interesom PRL.

RADIO WOLNA EUROPA zorganizowane zostało przez władze amerykańskie. Rozgłośnia powstała jako jeden z trzech orga-

11249

- 2 -

nów Narodowego Komitetu na rzecz Wolnej Europy /National Committee for a Free Europe/ - instytucji, która oficjalnie rozpoczęła swą działalność 1 czerwca 1949 r. Była to tajna i przez wiele lat starannie maskowana operacja Centralnej Agencji Wywiadowczej /Central Intelligence Agency - CIA/. Fakty te zostały potwierdzone w oficjalnych dokumentach, przedkładanych Kongresowi USA, w których mówi się m.in.:

"Ze świadectwa złożonego w obliczu Kongresu wynika jednoznacznie, że inicjatywa utworzenia obydwu rozgłośni^x wyszła od Wydziału Planowania Politycznego w Departamencie Stanu /The Policy Planning Board of the Department of State/, na czele którego stał wówczas George F. Kennan" /por. "The Board for International Broadcasting Second Annual Report, 1975"/. Wskazywano także, że "aczkolwiek obie rozgłośnie powołane zostały do życia jako prywatne, nie nastawione na zysk korporacje, zostały one zorganizowane na ządanie i za poparciem oficjalnych czynników rządowych USA. Rząd realizował większą część swego poparcia za pośrednictwem Centralnej Agencji Wywiadowczej, która /.../ aktywnie uczestniczyła w kierowaniu rozgłościami". /por. "Raport dla Kongresu Rewidenta Generalnego USA", 1976/.

x Obok RWE drugą wymienioną rozgłością jest RADIO SWOBODA /początkowo: RADIO WYZWOLENIE - RADIO LIBERATION/. RS utworzone zostało w 1950 r. na analogicznych zasadach jak RWE. Rozgłośnia stanowiła część składową Amerykańskiego Komitetu Wyzwolenia Narodów Wcielonych do ZSRR /American Committee for Freedom of the Peoples for the USSR Incorporated/ i w styczniu 1951 r. rozpoczęła nadawanie audycji dla słuchaczy w Związku Radzieckim.

Należy więc od początku traktować RADIO WOLNA EUROPA jako amerykańską "instytucję państwową" - jak je określał sekretarz stanu John Foster Dulles /wg DZIENNIK POLSKI I DZIENNIK ŻOŁNIERZA z 31 VIII 1957 r./. Bowiem "z amerykańskiego punktu widzenia RWE jest, podobnie jak NATO, instrumentem amerykańskiej polityki zagranicznej, chociaż instrumentem nieoficjalnym" /R.T.Molt "Radio Free Europe", Minneapolis 1958/. O takim charakterze w równym stopniu decydowało podporządkowanie rozgłośni instytucjom rządowym i utrzymywanie jej z budżetu państwa, jak też fakt, iż wśród członków-założycieli, a następnie w kierowniczych gremiach Komitetu Wolnej Europy znajdowali się ludzie związani z aparatem wywiadu, służb zbrojnych i służby zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Należeli do nich m.in.: Allan W. Dulles - dyrektor CIA, William Bennovan - szef wywiadu wojskowego w czasie II wojny światowej i jego współpracownik Robert E. Lang, gen. Dwight Eisenhower - b. szef Sztabu Armii Stanów Zjednoczonych i późniejszy prezydent USA, gen. Lucius Clay - głównodowodzący wojsk USA w Niemczech i gubernator wojskowy amerykańskiej strefy okupacyjnej, gen. Willis D. Crittenger - b. dowódca I Armii Stanów Zjednoczonych, Harold B. Miller - kontradmirał, b. dyrektor biura prasowego w Departamencie Marynarki, Frank Altschul - bankier z Nowego Jorku, Francis Biddle - b. prokurator generalny, Joseph C. Grew - b. podsekretarz stanu, Edward Barret - z-ca szefa Wojny Psychologicznej przy Kwaterze Głównej Wojsk Alianckich w Europie oraz jego następcą na tym stanowisku i późniejszy doradca prezydenta D. Eisenhowera ds. wojny psychologicznej - Charles D. Jackson, Eli Whitney Debevoise -

6257

- 4 -

główny doradca amerykańskiego komisarza i z-ca wysokiego komisarza w Niemczech, James A. Farley - b. pocztmistrz generalny USA i przewodniczący Partii Demokratycznej. /por. J. Kolczyński "Wolna Europa", Warszawa 1970/.

Natomiast czystą mistyfikacją było, i jest nadal, pozowanie niezależności od władz amerykańskich i "prywatnego" charakteru rozgłośni. Do dziś utrzymywana jest fikcja, że RADIO WOLNA EUROPA jest "prywatną korporacją o niekomercyjnym statusie członkowskim", ponieważ tak została zarejestrowana w 1949 r. w stanie Nowy Jork, a następnie po połączeniu z RADIEM SWOBODA - w stanie Delaware. Taki szyld służy różnym celom. Przede wszystkim miał on ukryć rzeczywistą inspirację powstania rozgłośni i jej związki z amerykańskimi agendami rządowymi. Ponadto miał on umożliwić prowadzenie działalności, której nie ograniczałyby powszechnie przyjęte zasady stosunków międzypaństwowych. A więc nie stanowiłaby kompromitacji dla rządu USA i zarazem stwarzała możliwość uchylania się od odpowiedzialności za jej działalność. Tak też było. Na skargi państw socjalistycznych o ingerencje rozgłośni w ich sprawy wewnętrzne administracja amerykańska odpowiadała, że nie ponosi odpowiedzialności za działalność grupy prywatnych obywateli, którzy korzystają ze swoich "demokratycznych swobód". /m.in. A.A. Nichie "Voice through the Iron Curtain - The Radio Free Europe Story"; Nowy Jork 1963/. W ten sposób stworzono - obok oficjalnego - bardziej agresywny, tzw. prywatny aparat propagandy bezpośrednio atakujący kraje socjalistyczne.

W ramach Komitetu Wolnej Europy, obok RWE działały dwie organizacje: 1. Prasa Wolnej Europy /Free Europe Press/ - zajmująca się publikacją i rozpowszechnianiem antykomunistycznych wydawnictw i ulotek, m.in. wysyłką jej do krajów socjalistycznych balonami, oraz wydawaniem czasopism i innych materiałów dotyczących problematyki Europy Wschodniej; 2. Organizacja WŁ ds. Stosunków z Uchodźcami /Free Europe Exile Relations/ - utrzymująca łączność i finansująca organizacje emigrantów politycznych, np. Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych /Assembly of Captive European Nations - ACEN/. Systematyczna rozbudowa rozgłośni spowodowała, iż z czasem RWE stało się największą organizacją, a w latach 70-tych jedyną formą działania wówczas już Stowarzyszenia Wolnej Europy. Zmieniono także zasady finansowania rozgłośni i zakres jej zadań, w tym również pozarządowych. Przyjmując więc te kwestie jako kryterium, w działalności RWE wyodrębnić można trzy okresy:

Okres pierwszy obejmuje lata 1949-1971, kiedy bezpośrednio kierownictwo i kontrolę nad rozgłośnią sprawowała CIA. Rozgłośnia finansowana była z budżetu CIA przy równoczesnym pozorowaniu, iż utrzymuje się z indywidualnych datków i publicznych zbiórek oraz dotacji amerykańskich instytucji i fundacji, zaś budżet rozgłośni był zachowywany w ścisłej tajemnicy. Na etatach RWE zatrudniano kadrowych pracowników wywiadu, którzy sprawowali kontrolę nad całością operacji, zaś poszczególными wydziałami radiowymi czuwali specjaliści amerykańscy doradcy. "Amerykanie zajmują najwyższe stanowis-

ka wykonawcze, doradcze i administracyjne, których kompetencje rozciągają się na wszystkie biura". /R.T. Holt "Radio Free Europe", Linneapolis 1955; "The Board for International Broadcasting. Second Annual Report", 1958/. W tym czasie stworzono status prawno-organizacyjny rozgłośni, który w głównych zarysach przetrwał do dziś. Na zewnątrz stanowiła ona "profesjonalnie niezależną", prywatną korporację. W strukturze wewnętrznej istniał scentralizowany pion dywersyjno-radiowy, dzielący się na wydziały radiowe, które na zewnątrz - w celach czysto propagandowych - występowały jako "rozgłoszenie krajowe". Wydziały te, ściśle podporządkowane amerykańskiemu kierownictwu, nie tylko nie mają prawa do kształtowania własnej linii programowej czy polityki wobec kraju "docelowego", ale również nie wolno im prowadzić własnej polityki wobec emigracji. Uchodźcy zostali zatrudnieni przez Amerykanów jako ich płatni funkcjonariusze, z uwagi na ich specyficzne kwalifikacje /m.in. językowe/ po uprzednim "gruntownym sprawdzeniu" przez CIA. Pozwoliło to na stworzenie znacznych preferencji propagandowych: ponieważ przemawiają "Polacy do Polaków", "Węgrzy do Węgrów" itd., istnieją pozory niezależności audycji, bez piętna "obcej propagandy". /J. Koleczyński "Wolna Europa", Warszawa 1970/.

Także scentralizowana została działalność pozaradiowa, tzw. pion analityczno-badawczy. Podzielony na wydziały realizuje on zadania w zakresie problematyki docelowych krajów nadawania, innych krajów socjalistycznych oraz problematyki ruchu komunistycznego w świecie. Gromadzone przez lata materiały stanowią "największe na Zachodzie archiwum dotyczące

Związku Radzieckiego, krajów Europy wschodniej i spraw ruchu komunistycznego". /CONGRESSIONAL RECORD z 17 XI 1981 r./.

Pochodzą one z wydawnictw, prasy i naskłuchów audycji radiowych krajów socjalistycznych, z raportów i ankiet sporządzanych i opracowywanych przez Biura Terenowe RWS oraz z zachodnich wydawnictw i środków masowego przekazu. Działy badawcze wykonują podwójne zadania: 1. przygotowują materiały dla potrzeb działalności radiowej; 2. pełnią funkcję ośrodka wywiadu selekcyjnego, analizującego i opracowującego materiały typu wywiadowczego na temat krajów socjalistycznych na potrzeby i na zamówienia amerykańskich służb specjalnych. /J.Kolozynski "Wolna Europa", Warszawa 1970; Sprawozdanie BIB za lata 1975-1981/.

Okres drugi w działalności RWS to lata 1971-1973, kiedy bezpośredni nadzór nad rozgłośnią przejął Departament Stanu. Nie zmieniło to w niczym charakteru działania RWS, choć trwające wówczas prace związane z opracowaniem nowej formuły zarządzania i kierowania rozgłośnią szły w parze z wykazywaniem, że RWS zerwało z CIA i wywiadowczą przeszłością i obecnie zajmuje się jedynie działalnością radiową.

Okres trzeci zapoczątkowano objęciem kierownictwa nad RWS /i RADIEM SWOBODA/ przez Zarząd Międzynarodowej Radiofonii /Board for International Broadcasting - BIB/ - niezależną agencją federalną Stanów Zjednoczonych, powołaną do tego celu przez Kongres USA w 1973 r. ustawą Public Law 93-129. W skład BIB wchodziło 7 osób: 5 bezpośrednio mianowanych przez prezydenta USA i 2 z urzędu - prezydenci RWS i RS, stojący na czele kierowniczych gremiów obu rozgłośni. BIB

wyposażony został w szerokie kompetencje w sprawach personalnych/m.in. decyduje o obsadzie wszystkich kierowniczych stanowisk oraz pośredniczy w sprawdzaniu kandydatów przez CIA "pod kątem widzenia bezpieczeństwa"/ i organizacyjnych rozgłośni. Ponadto BIB jest zobowiązany "do analizy i oceny wykonywania zadań przez RADIO WOLNA EUROPA i RADIO SWOBODA oraz do oceny poziomu, skuteczności i zawodowej uczciwości tych rozgłośni z punktu widzenia szeroko pojmowanych celów polityki Stanów Zjednoczonych". BIB występuje także jako koordynator pomiędzy rozgłościami a Administracją i organami legislacyjnymi rządu USA oraz zarządza funduszami rozgłośni. Fundusze te, preliminowane w budżecie Departamentu Stanu, zatwierdza corocznie Kongres USA po przyjęciu sprawozdania BIB. /Por. Sprawozdania BIB za lata 1975-1981/.

Powyższa struktura zarządzania faktycznie zinstytucjonalizowała powiązania rozgłośni z rządem amerykańskim, mimo początkowego zachowania odrębnych struktur i kierownictw obu rozgłośni, wraz z fasadą ich "niezależności" i "prywatnego charakteru". BIB jako agencja przyznająca fundusze egzekwowała swoje prawa "do stawiania wymogów" i "kontroli działalności rozgłośni na sposób praktykowany przez inne agencje federalne". Podkreślano przy tym, iż rozgłoszenie to "przedsiębiorstwo amerykańskie w swych założeniach, finansach i dyrekcji. Aczkolwiek z różnych powodów /niektóre z nich mogą być nadal aktualne/ stacje przekaźnikowe i ważniejsze studia radiowe są ulekwane w Europie - prawie wszyscy członkowie zarządu obydwu rozgłośni i większość odpowiedzialnych za program pracowników RWE/RS to aktualni /lub in spe/ obywa-

tele amerykańscy". /por. "The Board for International Broadcasting. Second Annual Report", 1975/. Dążenie do usprawnienia zarządzania oraz uwzględnienie postulowanych przez organy kontrolne rządu amerykańskiego oszczędności budżetowych doprowadziły do połączenia obu rozgłośni. 1 lipca 1975 r. nastąpiło połączenie naczelnych kierownictw, administracji i części służb pomocniczych, z zachowaną odrębnością sekcji językowych. Nowa organizacja nazwana została korporacją RADIO WOLNA EUROPA/RADIO SWOBODA, a w skład BIB z urzędu weszli: główny dyrektor wykonawczy i prezydent Rady Dyrektorów RWE/RS.

Dwustopniowość zarządzania i kierowania rozgłośnia stała się źródłem licznych sporów na linii BIB-Rada Dyrektorów RWE/RS, głównie o charakterze kompetencyjnym. Ujednolicenie zarządzania RWE/RS doprowadziło do bezpośredniego podporządkowania rozgłośni BIB. Przyjęta 3 sierpnia 1982 r. przez Kongres USA poprawka do Ustawy o Zarządzie Międzynarodowej Radiofonii z 1973 r. ustanawiała połączenie BIB z Radą Dyrektorów RWE/RS oraz że w skład tej Rady będą wchodzić wyłącznie członkowie BIB. Rada składa się obecnie z 10 osób - 9 mianowanych przez prezydenta USA za zgodą Senatu oraz 1 z urzędu - główny dyrektor wykonawczy RWE/RS. To bezpośrednie podporządkowanie rozgłośni organowi amerykańskiej Administracji jest zgodne z powszechnie stosowaną zasadą obecnego rządu USA - otwartego i publicznego określania rozgłośni jako instrumentu amerykańskiej polityki zagranicznej.

Ze względu na swój ustrój i charakter RADIO WOLNA EUROPA było i pozostało instytucją o podwójnym obliczu, ukształto-

wanym w okresie gdy stanowiła jeszcze tajną operację CIA. Z jednej bowiem strony rozgłośnia - w ramach strategicznych planów USA wobec państw socjalistycznych - realizuje propagandę wymierzoną przeciwko obowiązującemu w tych państwach porządkowi prawno-ustrojowemu. Z drugiej natomiast funkcjonuje jako znaczące ogniwo w sieci wywiadowczej CIA.

Organizacyjnie pion radiowy rozpoczął swą działalność w 1949 r. Powstały w lipcu 1949 r. - dla zbadania możliwości podjęcia emisji programów do krajów socjalistycznych - Komitet Radiowy ówczesnego Narodowego Komitetu na rzecz Wolnej Europy, z Frankiem Altschulem na czele i Robertem E. Langiem jako dyrektorem generalnym, już w grudniu przekształcił się w RADIO WOLNA EUROPA. W lipcu 1950 r. RWE rozpoczęło nadawanie pierwszych próbnych audycji z Lampertheim, korzystając z nadajnika otrzymanego od dowództwa amerykańskich sił zbrojnych w Europie. Pod koniec roku, po rozbudowaniu zaplecza technicznego, podjęto nadawanie regularnych, codziennych audycji w językach: polskim, czeskim, albańskim, węgierskim, rumuńskim i bułgarskim. Audycje opracowywano w Stanach Zjednoczonych i drogą lotniczą dostarczano do Niemiec. Lokalizacja biur w Monachium stwarzała korzystne warunki do prowadzenia tej działalności tak z uwagi na bliskość krajów, do których kierowano audycje, jak i łatwość działania w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Lokalizacja ta potwierdzona została oficjalnie poprzez porozumienie między rządami USA i RFN z 20 sierpnia 1953 r. /Por. "Gesetz betreffend das Abkommen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und den Vereinigten Staaten von America über den Betrieb gewisser Rundfunkanlagen innerhalb der Bundesrepublik", BUNDESGESETZBLATT 1953, Teil II/.

W 1951 r. przystąpiono do dalszej rozbudowy rozgłośni. Było to możliwe dzięki uchwaleniu przez Kongres USA tzw. poprawki Kerstena do Ustawy o Wzajemnym Bezpieczeństwie /Mutual Security Act/, w wyniku której wyasygnowano kwotę 100 mln dolarów na działalność dywersyjno-propagandową i wspieranie organizacji podziemnych w krajach socjalistycznych. Utworzono wówczas sekcje językowe RWE. Z inspiracji i pod kontrolą amerykańskiego wywiadu skompletowano zespoły składające się z politycznych emigrantów. Przed mikrofonami RWE występowali oni jako "wolny głos" ich własnego kraju, np. audycje RWE w języku polskim nazwano "Głosem Wolnej Polski". A fakt, że "Polacy mówią do Polaków", miał dowodzić, że RWE pełni rolę "rozgłośni krajowej" /"home service"/.

Opracowane dla potrzeb rozgłośni wytyczne programowe, tzw. "Vademecum polityczne RADIA WOLNA EUROPA" /1950-1951/, były zgodne z koncepcją amerykańskiej, zimnowojennej doktryny "wyzwalania" /liberation/ - zakładającej obalenie ustroju socjalistycznego przy użyciu siły militarnej. Wytyczne te określały metody "podtrzymywania morale narodów ujarzdzonych" i pobudzania w nich "ducha oporu" poprzez: "a. nieustanne przypominanie słuchaczom, że rządzą nimi agenci obcego mocarstwa, których celem nie jest popieranie interesów narodowych, lecz realizowanie imperialistycznych zamierzeń Rosji Sowieckiej; b. wykazywanie całej moralnej i duchowej pustki komunizmu jako ideologii oraz poważnej nieudolności jako systemu gospodarczego mającego zabezpieczyć możliwy do przyjęcia standard życia dla klasy robotniczej; c. wpajanie nadziei na ostateczne wyzwolenie w drodze przekonującego wykazywania

wyższości Zachodu w zakresie kwalifikacji, zasobów i potęgi militarnej oraz poprzez powtarzanie przyrzeczeń, że Zachód do tego dąży; d. podsycanie rozbieżności w każdym z tych reżimów przez demaskowanie nieudolności jego funkcjonariuszy i wzbudzanie wśród nich strachu uporczywym ujawnianiem faktów ucisku i okrucieństwa i groźbą kary". /CONGRESSIONAL RECORD z 6 III 1972 r./.

W propagandzie RWE realizacja tych wytycznych polegała początkowo na bezpośrednim namawianiu słuchaczy do zwalniania tempa pracy, sabotażu oraz organizowania grup oporu "z dość wyraźnymi przyrzeczeniami udzielenia im pomocy przez Zachód". /Donald Shanor "The New Voice of Radio Free Europe", University of Columbia, New York 1968/. Tragiczne wydarzenia na Węgrzech 1956 r. miały się stać "punktem zwrotnym" w propagandzie RWE. Rozgłośnia szeroko reklamowała wówczas "zmianę profilu propagandowego". Faktycznie była to jedynie taktyczna zmiana formy przekazu, nie zmieniająca istoty przekazywanych treści. I ta forma przekazu realizowana jest po dzień dzisiejszy, co potwierdzają amerykańscy eksperci. Na ten temat Paul Olkovsky pisał: "Po węgierskiej rewolucji 1956 r. pojawiły się oskarżenia, że pożąegające audycje RADIA WOLNA EUROPA mogły doprowadzić naród węgierski do błędnego przekonania, że Stany Zjednoczone gotowe są do interwencji po jego stronie. Aczkolwiek te zarzuty - zdaniem autora - były bezpodstawne, to RADIO WOLNA EUROPA zmodyfikowało swoją politykę programową. Stało się namiastką wolnej prasy dla krajów Europy Wschodniej". /CONGRESSIONAL RECORD z 17 XI 1981 r./.

Symulowanie owej "wolnej prasy" prowadzone jest według ścisłych reguł. Przedstawił je jeszcze w 1958 r. ówczesny szef sekcji analizy słuchaczy RWE, Robert S. Sorensen. Jako metody oddziaływania na audytorium wymienił on: "1. Dostarczanie zakazanych informacji i dzieł kultury we współzawodnictwie z normalnie dostępnymi i akceptowanymi przez środki masowego przekazu; 2. Świadome sprowockowanie pogłosek; 3. Przyrzeczenie uzyskania w określonych warunkach wyższej stopy życiowej; 4. Wywoływanie nastrojów niepewności co do przyszłości; 5. Inspirowanie, które jest istotnym elementem utrzymania opozycji wobec rządu; 6. Przekonanie ludności, że istnieje deficyt takich towarów jak żywność, odzież itd., ponieważ w obecnych okolicznościach niemożliwe jest utrzymywanie normalnych stosunków handlowych". /R.S. Sorensen. "Sociological Aspekts of Psychological Warfare", /w:/ CONTEMPORARY SOCIOLOGY z 1958/.

Skuteczność oddziaływania przekazu radiowego wiązano z dostosowywaniem go do zainteresowań słuchaczy w poszczególnych krajach. To dążenie szczególnie eksponowano w sprawozdaniu BIB, stwierdzając przy tym, że "wyróżniającą cechą programów radiowych RWE/RS pozostaje niezmiennie dążenie do identyfikowania się z zainteresowaniami audytorium". Winno to bowiem ułatwiać realizację głównego celu rozgłoszeń, jakim jest uzyskanie wpływu na rozwój sytuacji w krajach socjalistycznych i sterowanie nią zgodnie^z interesami Stanów Zjednoczonych. "Misja RWE/RS - zdaniem BIB - stanowi nieodłączny składnik wspomagania stopniowej ewolucji Europy Wschodniej i ZSRR w kierunku bardziej elastycznej wewnętrz-

nej i zagranicznej polityki". /Por. "The Board for International Broadcasting. Six Annual Report", 1979/.

Pozaradiowa działalność RWE związana ze zbieraniem i opracowywaniem informacji o krajach socjalistycznych ma charakter wywiadowczy, wynikający z powiązań z CIA. Potwierdził to David Binder w artykule, który dołączony został jako materiał dowodowy do protokołu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA, zajmującej się działalnością rozgłośni. "Pracownicy amerykańscy - pisał on - zajmujący bardziej eksponowane stanowiska w RADIO WOLNA EUROPA, prędzej czy później proszeni są o podpisanie dokumentu zapoznającego ich z powiązaniem tej instytucji z CIA". Mg D. Bindera treść dokumentu jest następująca: "Niżej podpisany został poinformowany, że RADIO WOLNA EUROPA jest instytucją CIA oraz że CIA dostarcza środków na jego działalność. Będąc poinformowanym o powyższym, przyjmują do wiadomości, że ujawnienie tej tajemnicy stronie trzeciej podlega karze grzywny do 10 tys. dolarów i karze więzienia do 10 lat". Zarządca dziennikarza amerykańskiego to właśnie "powiązania RADIO WOLNA EUROPA z CIA doprowadziły do tego, że niektórzy członkowie personelu rozgłośni angażowali się w działalność przypominającą bardziej szpiegostwo niż dziennikarskie zbieranie informacji. RADIO WOLNA EUROPA formalnie zlecało akredytowanym w krajach EUROPY WSCHODNIEJ korespondentom wypełnianie przez siebie zleczonych misji i płaciło im następnie za dostarczane informacje". /D. Binder "Embattled Radio Free Europe Defends Role", NEW YORK TIMES # 16 III 1971 r./.

W rozbudowanym systemie zbierania informacji znaczącą

wagę przywiązuje się do wiadomości pochodzących ze źródeł nieoficjalnych: materiałów wywiadowczych, rozmów z obywatelami krajów socjalistycznych przebywających na Zachodzie oraz listów od słuchaczy. Rozmowy i podsuszanie rozmówcom do wypełnienia specjalnych ankiet należy do zadań pracowników Biur Terenowych RWE, które zlokalizowane są we wszystkich prawie stolicach zachodnioeuropejskich i w Stanach Zjednoczonych. Dla zamaskowania odbiorcy, by nie płoszyć respondentów, RWE zleca również ankietowanie "podróżnych z krajów Europy Wschodniej" różnym ośrodkom badania opinii publicznej na Zachodzie. Zdaniem Claude Angeli "prace tak szeroko zakrojone przekraczają - i to znacznie - potrzeby pięciu programów radiowych. /.../ we Francji wie znane instytucje pracują dla RADIA WOLNA EUROPA. Ostatnio opracowany kwestionariusz liczy nie mniej niż 20 stron. Czytałem go i nie brakuje tam nawet przecinka. Chce się wszystkiego dowiedzieć o ankietowanym /.../ o jego warunkach bytowych i gospodarce jego kraju. Niczego nie pozostawia się przypadkowi. Jest to dobra robota i dobre szpiegostwo polityczne". /C. Angeli "Un second pouvoir l'Est", LE NOUVEL OBSERVATEUR z 12-18 I 1970 r./.

Zakres zainteresowań pracowników Biur Terenowych jest podobnie szeroki; "Agenci RADIA WOLNA EUROPA interesują się po prostu wszystkim: sprawami wewnętrznymi, partii komunistycznej, problemami gospodarczymi, przemysłowymi, kulturalnymi, wiadomościami o lotniskach, obiektami wojskowymi, a nawet opóźnieniami pociągów, cenami żywności i problemami żywnościowymi. W żargonie rozgłośni wykorzystywanie takich

informacji nazywa się metodą mozaikową. Z wielu różnych "kamyczków" powstaje w końcu obraz całości. Materiał szpiegowski jest częściowo wykorzystywany przez samą rozgłośnię. Większa jego część wędruje jednak dalej - do amerykańskich central wywiadowczych". /Por. H. Wolke "Der Koen rührt den Brei in Wien", VOLKSSTEMME 19 V 1965 r./.

Dane liczbowe na temat tego typu prac Biur Terenowych są bardzo skąpe. Dokumenty BIB potwierdzają jedynie, iż w 1974 r. przeprowadzono wywiady z ponad 6200 osobami, od maja do października 1981 r. - z 3728, zaś na rok 1982 planowano 7 tysięcy. /"The Board for International Broadcasting", sprawozdanie za rok 1975 i 1981/.

Natomiast nieco obszerniej dokumenty BIB informują o pracy pionu badawczego. Zasadnicze funkcje wydziałów badań, obok działalności na użytek pionu radiowego, polegają na: gromadzeniu i kartotekowaniu danych archiwalnych, pisaniu artykułów interpretacyjnych, streszczeni oraz przygotowywaniu innych informacji. Specjaliści-analitycy RWE "systematycznie dostarczają na żądanie analiz, dotyczących ważniejszych nowych wydarzeń" różnym "zachodnim subskrybentom". Liczbę stałych odbiorców opracowań i wydawnictw RWE określa się na około 1 tys. Wymienia się wśród nich m.in. Bibliotekę Kongresu USA, instytuty naukowe i sowietologiczne, ośrodki prasowe i indywidualnych odbiorców, a także CIA, która "subskrybuje raporty badawcze rozgłośni" oraz rząd Paktu Północnoatlantyckiego, "wysoko oceniając" wydawnictwa RWE. /Por. Sprawozdania BIB za lata 1975-1981/.

Na podstawie audycji RWE można wywnioskować, że obok

działalności wydawniczej rozgłoszenia przejęła od nieistniejącego już Stowarzyszenia Wolnej Europy także finansowanie organizacji i ośrodków emigracyjnych. Wiąże się to z wykorzystywaniem ich wydawnictw i różnych opracowań oraz udostępnianiem czasu antenowego emigracyjnym działaczom. Niewątpliwie taki charakter ma np. współpraca sekcji polskiej RWE z ośrodkiem paryskiej RADIOLIB. W polskojęzycznych audycjach emitowane są w całości lub w obszernych fragmentach artykuły zamieszczone w tym miesięczniku, co niezależnie od honorariów autorskich musi się wiązać z wypłatami KULTURZE kwot należnych z tytułu praw wydawniczych.

Sekcja polska RADIOLIB WOLNA EUROPA jest jednym z pięciu wydziałów - programów językowych^x. Jej zorganizowanie zleciło CIA Janowi Nowakowi-Jeziorskiemu. Wcześniej 1951 r. Inauguracyjny program polskiej sekcji nadany został 3 maja 1952 r. Wystąpili w nim, obok ówczesnego prezydenta Komitetu Wolnej Europy - Harolda B. Millera, przywódcy emigracyjni, m.in. W. Anders, T. Arciszewski, D. Nikołajczyk i E. Raczyński /RWE z 3 V 1952 r., godz. 22,55/.

Pierwszym kierownikiem sekcji polskiej RWE został jej organizator - J. Nowak. Na tym stanowisku zastąpił go 1 stycznia 1976 r. Zygmunt Michałowski, który odeszedł na emeryturę z dniem 31 marca 1952 r., motywując to złym stanem

x Pozostałe sekcje to: węgierska, czechosłowacka, rumuńska i bułgarska

zdrowia^x.

Od 29 kwietnia 1982 r. oficjalnie polską sekcją RWE kieruje Zdzisław Najder, który w tym dniu wygłosił przed mikrofonem RWE swoje inauguracyjne przemówienie. Inicjatorem powierzenia mu tego stanowiska był - według zapewnień samego Z. Najdera - J. Nowak-Jeziorański, w czym popierał go Jerzy Giedroyc. Decyzję o podjęciu pracy w RWE Z. Najder przedstawiał jako reakcję na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego^{xx}.

x W przemówieniu wygłoszonym podczas pożegnalnej uroczystości w Monachium Z. Michałowski mówił, że z uwagi na stan zdrowia "jeszcze w 1980 r. przedłożyłem dyrekcji amerykańskiej wniosek o przejście na emeryturę, ponawiany później kilkakrotnie i za każdym razem odkładany ze względu na szybki rozwój wypadków w kraju, a także z uwagi na problemy reorganizacji kierownictwa naszego zespołu po moim odejściu. 13 grudnia stało się niestety jasne, że na rychłe pozytywne rozwiązanie kryzysu polskiego nie można liczyć, obojętne w jakim kierunku potoczą się wydarzenia. Z drugiej strony wyłoniła się kandydatura mego ewentualnego następcy, który przyniesie może z wielu względów unikalne korzyści dla naszej rozgłośni, zwłaszcza w obecnym okresie. W tej sytuacji zapadła decyzja mego odejścia dnia 31 marca 1982". /Por. "Po zmianie kierownictwa polskiego programu RWE, NOWY DZIENNIK z 31 VI 1982 r., s. 10/.

xx Z. Najder wspominał o tym w swoich wywiadach, m.in. w audycji RWE z 30 I 1983 r. informując o swoich kontaktach z polską emigracją polityczną: "... kiedy wyjeżdżałem za granicę, to oczywiście spotykałem się z emigrantami politycznymi. Moje pierwsze spotkanie niezapomniane, które wywarło na mnie wielkie wrażenie, to było spotkanie z Ciołkoszami w 1957 r. /.../ Takich spotkań miałem później znacznie mniej, ale jednak je miałem. W końcu zwróciłem na mnie uwagę Nowak, poznany u przypadkowych wspólnych znajomych. Potem ja pisywałem coraz częściej w KULTURZE pod różnymi pseudonimami i pan Giedroyc mnie bardzo namawiał na to, żeby zająć pozytywną postawę wobec sugestii, na początku takich bardzo ogólnikowych, żeby przyjść do pracy w WOLNEJ EUROPIE. Ale właściwie zdecydowałem stan wojenny. Ja się przedtem nie mogłem na tę decyzję zgodzić zupełnie". W wywiadzie dla TYGODNIA POLSKIEGO z 9 X 1982 r. Z. Najder stwierdza: "Decyzja o przyjęciu posady zapadła ostatecznie w końcu grudnia 1981. Do Monachium przyjechałem półoficjalnie, na spotkanie z dyrekcją i zespołem, 31 stycznia. Potem dłuższy czas czekałem na załatwienie formalności /.../".

Używająca w celach wyrażenie propagandowych nazwy "rozgłosnia polska", a faktycznie będąca jedną z wydziałów RWE, sekcja polska zatrudnia obecnie 86 osób /dla porównania: w 1980 r. - 75, a w 1981 r. - liczyła 81 pracowników/. Zespołem kierują i odpowiadają za program: dyrektor - Z. Najder i jego trzech zastępcy; dwaj z nich to: Tadeusz Cuciuk /vel Michał Lasota vel Marek Celt - najstarszy wiekiem i stażem w RWE pracownik sekcji polskiej i Andrzej Krzeczunowicz /od 1955 r./. Sekcja składa się z wydziałów: badań i analiz, redakcji politycznej, redakcji dziennika radiowego, realizacji, nasłuchu i służb pomocniczych. W bezpośrednim przygotowaniu programu uczestniczy około 20 osób. Niezależnie od nich pracuje zespół dziennika radiowego, pod kierownictwem Wojciecha Gniadczyńskiego liczący 12 osób, który opracowuje przegląd wiadomości nadawany co godzinę, tj. 20 razy na dobę. Przygotowanie dziennika RWE polega na przetworzeniu materiałów, głównie w języku angielskim, otrzymywanych z centralnej redakcji dzienników obsługującej wszystkie programy językowe rozgłosni.

Od 11 listopada 1982 r., program RWE w języku polskim nadawany jest przez 20 godzin na dobę /poprzednio trwał 19 godzin/. Około 1/3 programu zajmują audycje nadawane po raz pierwszy, a pozostały czas antenowy wypełniają powtórzenia. Część audycji, zwłaszcza główne komentarze polityczne, publikowane są następnie w miesięczniku NA ANTENIE. Jest to stałe wydawnictwo RWE, ukazujące się od 1963 r. początkowo jako dodatek do emigracyjnego tygodnika WIADOMOŚCI, a następnie - ORLA BIAŁEGO. Redaktorami NA ANTENIE byli kolejno:

Zygmunt Jabłoński, Paweł Zaremba, Alina Grabowska, Wojciech Gniadczyński i obecnie - Lechosław Gawlikowski.

Audycje RWE w języku polskim w 80-90 % dotyczą polskich spraw wewnętrznych. Jest to przekaz o Polsce, emitowany przez obcą rozgłośnię zatrudniającą obywateli obcego państwa i osoby deklarujące się otwarcie jako przeciwnicy porządku prawno-ustrojowego PRL. Ta orientacja polityczna stanowi klucz doboru pracowników rozgłośni. Natomiast obowiązującą zasadą tej propagandy jest popieranie i inspirowanie działalności wymierzonej przeciwko ustrojowi PRL. W swoim wywiadzie dla KULTURY Z. Najder, jako nowy kierownik sekcji polskiej RWE, sformułował trzy główne cele swej działalności:

1. Zacieśnianie więzów psychicznych ze słuchaczami w kraju, m.in. przez włączenie do zespołu ludzi, którzy niedawno z Polski wyjechali i zachowali poczucie 'wewnętrzności' wobec spraw krajowych.

2. Obronę i utrwalanie idei solidarności, tak przez duże jak i przez małe s. 'Solidarność' - pisałem już o tym - jest związkiem nowego typu, jest naszym polskim wkładem w dzieje organizowania się, współdziałania ludzi pracy. Mówił o tym pięknie Jan Paweł II. Trzeba ten nasz cenny wkład utrwalać i rozwijać. I trzeba podtrzymywać ogólnonarodową solidarność w obliczu przemocy.

3. Ochroniać te składniki naszej tradycji, naszej duchowej tożsamości, które są prześladowane, skazane na zniszczenie. Mam na myśli zarówno takie wartości moralne, jak prawda, jak i takie składniki spuścizny historycznej, jak przywiza-

nie do idei niepodległości". /"Rozmowa z R. Najderem", KULTURA 1982, nr 5/416, s. 40/.

Pomijając propagandowe ozdobniki, tak sformułowane cele sprowadzają się faktycznie do kontynuowania przez sekcję polską RWE pod kierownictwem Z. Najdera dotychczasowej linii politycznej i formuły działania, tj. stałych interwencji w sprawy wewnętrzne naszego kraju - gwałtownych ataków na ustroj i władze oraz popierania działalności wymierzonej przeciwko państwu. Realizowane przez rozgłośnie doraźne zadania taktyczne /inspirowanie i instruktaż/ ściśle wiązały się z aktualną sytuacją wewnętrzną. Z tego też względu, wraz z postępującą normalizacją coraz wyraźniej pojawiać się zaczęła tendencja do oddziaływania strategicznego - długofalowego, nawiązującego do modelu propagowania tzw. opozycji w Polsce z lat 70-tych. Z. Najder mówi przy tym otwarcie o "ogólnie ustalonej linii zespołu, którą ustala dyrekcja^x i my podejmujemy tę decyzję. Podjęliśmy decyzję już dawno, że będziemy w zasadzie popierać linię tymczasowej Komisji Koordynacyjnej". Zapowiadał on emisję wszystkich oświadczeń TKK, oświadczeń Biura belgijskiego "Solidarności" oraz "zasadniczych wypowiedzi liczących się autorytytów" /"wywiad z Z. Najderem", RWE z 30 I 1983 r., godz. 18,45/.

Natomiast nowym, wyróżniającym się elementem propagandy RWE po objęciu przez Z. Najdera kierownictwa polskiej sekcji jest dążenie do jej uwiarygodnienia jako "wewnętrznego radia". Wagę tego zaznaczył on sam, wymieniając na pierwszym

x Mowa o amerykańskiej dyrekcji RWE, o której Z. Najder wspominał na początku swego wywiadu.

269

- 22 -

miejscu w swoim programie działania właśnie to zadanie. Niezależnie od licznego udziału w audycjach RWE działacze NSZZ "Solidarności", którzy po 13 grudnia 1981 r. zdecydowali się pozostać na Zachodzie i podjąć działalność wymierzoną przeciwko interesom państwa polskiego, podjęto szeregi innych inicjatyw. M.in. rozszerzono krąg bezpośrednich współpracowników rozgłośni, co umożliwiło penetrowanie środowisk polskiej emigracji z ostatnich lat, pozyskanie nowych informatorów-współpracowników, oraz podjęto starania o nawiązanie kontaktów ze słuchaczami w Polsce i uzyskiwanie różnych informacji.

Szczególnie znaczącą dla tych celów była inicjatywa, z którą rozgłośnia wystąpiła zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, udostępniając bez opłaty łączność telefoniczną z biurami rozgłośni oraz swój czas antenowy RWE wystąpiło w roli bezpośredniego łącznika między krajem i znajdującymi się na Zachodzie Polakami. Wprowadzono wówczas audycję "Pomost - telefon do kraju", w której - wg informacji Z. Najdera - przekazywaliśmy ważne informacje osobiste od Polaków przebywających na Zachodzie do ich rodzin w kraju. Nadchodziło do nas wówczas około 100 listów i kartek pocztowych dziennie. /"Przemówienie Zdzisława Najdera nt. zmian w RWE", RWE z 2 X 1982 r./. W oparciu o te doświadczenia powstały nowe audycje: "Listy z kraju", a potem "Listy do redakcji RWE" /ta ostatnia zawiera odpowiedzi pracowników RWE na "listy od słuchaczy"/.

W grudniu 1982 r. rozpoczęto nowy cykl audycji tym razem o pracownikach RWE, zatytułowany "O nas samych". Są to wy-

wiady, przeprowadzane przez Mirosława Chojeckiego i Magdę Wójcik, których przedstawiano jako "osoby niedawno przybyłe z Polski i z rozgłośnią nie związane" i które "będą właśnie zadawali takie pytania, jakie mogą zainteresować wszystkich słuchaczy"^x. Faktycznie wywiady te, obok informacji o pracy polskiej sekcji i innych agend RWE, miały na celu neutralizowanie opinii o agenturalnym charakterze rozgłośni i jej wywiadowczych powiązaniach. Było to bowiem motywem przewodnim większości audycji z tego cyklu. A równocześnie pracowników RWE przedstawiano jako zespół zaangażowanych dziennikarzy-radiowców polskich, o wspólnej dla wszystkich orientacji politycznej - antykomunistycznej i proamerykańskiej, ukształtowanej w wyniku historyczno-kulturowych trendów rozwojowych Polski i analogicznej do postawy - jak twierdzono - całego polskiego społeczeństwa. Podkreślając więc "szczególną rolę radia" w oddziaływaniu na kraj, polskie programy RWE przedstawiano jako osiągnięcie polskiej emigracji politycznej, wspominając przy tym jedynie o korzystaniu z amerykańskiej pomocy przy wypełnianiu przez pracowników RWE swej "misji" i ich "bezinteresownej obronie własnych pryncypiów".
/"Rozmowa z red. Tadeuszem Nowakowskim", RWE z 24 I 1983 r./.

x W ramach tego cyklu M. Wójcik przeprowadziła wywiady z T. Chciukiem /11 i 19 XII 1982 r./, Z. Najderem /30 I 1983 r./, T. Nowakowskim /24 I 1983 r./ i A. Rosenbuszem /13 II 1983 r./; M. Chojecki rozmawiał z A. Krzeczunowiczem /9 I 1983 r./ i J. Ptaczkim /16 I 1983 r./. Ponadto pracownik RWE P. Załuski przeprowadził wywiad z W. Gniadczyńskim /2 II 1983 r./ oraz Z. Jabłoński i L. Gawlikowski rozmawiali na temat swojej pracy w RWE i wydawnictwie NA ANTINETA.

W takim samym tonie komentowano fakt przyścia Z. Najdera do pracy w RWE na stanowisko kierownika polskiej sekcji. Zwracano uwagę, iż jest to "człowiek, który swe dorosłe życie spędził w Polsce lat powojennych i w tym kluczowym ostatnim okresie nie tylko obserwował wielkie dzieło odnowy, ale i brał w nim udział, wspomagał je piórem w krajowych wydawnictwach poza cenzurą oraz w emigracyjnych pismach pod pseudonimami. Nie bacząc na osobiste ryzyko współpracował też od kilku lat z naszą rozgłośnią. Nieraz nie znając autora, słyszeli państwo jego komentarze na naszych falach".

/"Przemówienie pożegnalne dyr. RWE Zygmunta Michałowskiego", RWE z 30 III 1982 r./. Raz jeszcze powtarza się więc sylwetka - lansowany przez RWE wzorzec pracownika, który z przekonania i pobudek ideowych podejmuje pracę w rozgłośni amerykańskiej, bez jakichkolwiek innych motywacji. Tę intencję świetnie oddaje R. Sukiennik uznający Z. Najdera za wyrażiciela nastrojów środowisk twórczych w Polsce. Dla niego bowiem egzemplifikacją ruchu oporu przeciwko władzy jest właśnie m.in. fakt, że "Zdzisław Najder, krytyk literacki /.../ wyjechał z Polski, aby objąć stanowisko dyrektora rozgłośni polskiej RADIA WOLNA EUROPA". /cyt. wg audycji GŁOSU AMERYKI z 11 II 1983 r./.

Jak dotąd, pod kierownictwem Z. Najdera nie obserwowano istotnych zmian linii propagandowej polskiej sekcji RWE. Dokonane zostały natomiast korekty programowe. Od 11 listopada 1982 r. przedłużono czas nadawania audycji w języku polskim do 20 godzin. Zachowano na dotychczasowych zasadach

176 272

- 25 -

dzienniki - nadawane co godzinę, oraz dwie audycje: "Fakty, wydarzenia, opinie" i "Panoramę". Ponadto przybyło więcej stałych audycji, nadawanych w określone dni tygodnia o tej samej porze, m.in. wspomniane już wcześniej "Listy do redakcji RWE" czy cykl "O nas samych".

Natomiast sam Z. Najder, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, nie stara się pozostać w cieniu i często występuje w audycjach. Obok okolicznościowych przemówień, znacznie zresztą częstszych niż uprzednich szefów sekcji polskiej, udziela on wywiadów i uczestniczy w dyskusjach przed mikrofonami RWE. Dyskusje pod jego kierunkiem dotyczą problematyki wewnątrzpolitycznej Polski, a biorą w nich udział najbardziej rutynowani pracownicy sekcji, m.in. T. Chciuk, T. Nowakowski, A. Krzeczunowicz i J. Kaniowski /vel T. Mieleško/. Ton wypowiedzi Z. Najdera dostrojony jest do głosów pozostałych dyskutantów.

Pytanie 2. Związki RWE i jej przedstawicieli ze służbami specjalnymi państw NATO, z uwzględnieniem roli Zdzisława Najdera, obecnego kierownika sekcji polskiej RWE.

Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych nie można jednoznacznie ustalić szczegółów dotyczących związków RADA WOLNA EUROPA ze służbami specjalnymi państw NATO. Ogólnie można stwierdzić, że takie powiązania muszą istnieć. RWE jest rangą amerykańską, kierowaną, finansowaną i kontrolowaną przez agencję rządową Stanów Zjednoczonych, działa

na terenie RFN - a więc jest bezpośrednio podległa państwu należącym do NATO.

Do kompetencji Zarządu Międzynarodowej Radiofonii - BIB, zastrzeżone są decyzje personalne dotyczące wszystkich kierowniczych stanowisk w rozgłośni, w tym również kierowników sekcji językowych. Wszyscy pracownicy RWE/RS podlegają sprawdzeniu "pod kątem bezpieczeństwa" przez amerykańskie służby specjalne. W przypadku Z. Najdera decyzja^o zatrudnieniu go na stanowisku kierownika sekcji polskiej musiała być podjęta co najmniej na szczeblu BIB, a poprzedzać ją musiała pozytywna rekomendacja ze strony CIA "w kwestii bezpieczeństwa".

[Excerpt]

reaserCH institute on ContemPorarY
ProBlems of CaPitalism
[...]

Warsaw, 11 IV 1983

Deputy Public Prosecutor Lt. Col. W. Makowski
Main Military Prosecutor's Office
Ul. Nowowiejska 26b
W a r s a w

We are enclosing the opinion of Małgorzaty Mehnel-Szyc on the subject of Radio Free Europe and the literary institute Publishers in Paris, prepared in accordance with the brief of January 5, 1983, V Pn. Śl. ii-13/82 issued in the case against Zdzisław Najder.

d i r e C t o r
Do, dr. hab Andrzej Lawrowski
Signatory

1. □Opinion
2. □Invoice IBWPK
[...]

Question 2. Pertaining to RFE and its representatives from the special services of the countries of NATO, with regard to the role of Zdzisław Najder, the present director of the Polish RFE section.

Based on the available source material, it is not possible to establish with certitude the details of the ties of Radio Free Europe with the special services of the NATO countries. Generally one can affirm that such ties must exist. RFE is an American station, directed, financed, and controlled by a government agency of the United States, and it operates on FRG territory and thus is directly subordinated to a country belonging to NATO.

The Board for International Broadcasting (BIB) has competence over all personnel decisions affecting managerial positions in the stations, including the language section chiefs. All employees of RFE/RL are subject to verification on security grounds by the American special service. In the case of Z. Najder, the decision to appoint him to the position of head of the Polish Service had to be taken at least at the level of the BIB, assuming a positive recommendation from the CIA on the security issue. Indirectly Z. Najder himself admits this, saying that "he waited for a long time for the formalities [to be completed]" before assuming the position. (See "Interview with Z. Najder," Tydzien Polski, October 9, 1982, p. 4)